

Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej. Praca zbiorowa pod red. Longina Kaczanowskiego, Adama Massalskiego, ks. Daniela Olszewskiego i Jerzego Szczepańskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1991 ss. 347, nlb. 1, ilustr. 98.

Z okazji wizyty w Kielcach papieża Jana Pawła II, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Seminarium Duchowne i Wyższa Szkoła Pedagogiczna wydały książkę pamiątkową, której tytuł nawiązuje do przygotowanego przez Aleksandra Patkowskiego wydawnictwa regionalnego, opublikowanego w 1931 r. Omawiana praca zawiera 20 „szkiców o charakterze esejów historycznych” (s. 9) i przeznaczona jest dla szerszego odbiorcy.

Wydawnictwo otwiera obszerny szkic A. Massalskiego, poświęcony środowisku geograficznemu i historii Krainy Świętokrzyskiej (s. 11–46), którą Autor najczęściej utożsamia z terytorium obecnego województwa kieleckiego. Szkic ten zawiera, niestety, wiele błędów. Autor twierdzi, że na Łysej Górze między VIII a pierwszą połową X w. powstał duży ośrodek kultu pogańskiego (s. 23). E. Gąsowska twierdzi natomiast, że „założenie na Łysej Górze centrum kulturowego, genetycznie wywodzącego się z kręgu kultury celtyckiej, przypada zapewne na okres wczesnorzymski lub przełom II i III w. n. e.”¹. Dyskusyjne jest też stwierdzenie, że „w okresie późnorzymskim żelazo wyprodukowane w dymarkach świętokrzyskich i pozyskiwane przez plemiona barbarzyńskie przyczyniło się do zagłady świata rzymskiego” (s. 23). Problem odbiorców żelaza świętokrzyskiego nie został dotąd wyjaśniony².

¹ E. Gąsowska, *Uwagi o chronologii i funkcji Łysej Góry*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” t. 9: 1975 s. 87–109.

² Por. Z. Guldon, *Rozwój górnictwa i hutnictwa metali oraz przemysłu zbrojeniowego w Staropolskim Okręgu Przemysłowym do początków XX wieku*, w:

Błędne jest ustalenie, że archidiakonat kurzelowski obejmował część obszaru ziemi włoszczowskiej (s. 24). Przecież wchodził w jego skład szeroki pas, obejmujący m.in. Chęciny, Przedbórz, Radoszyce, Konińskie, Opoczno i Przysuchę. W świetle nowszych badań stwierdzić można, że nie ma wiarygodnych podstaw źródłowych teza o zbudowaniu kościoła św. Wojciecha w Kielcach około 1086 r. (s. 24). Tezę wysunął J. Pazdur, który przypuszczał, że kościół ten został zbudowany w 1086 r., kiedy to, według Galla, zginął Mieszko, syn Bolesława Śmiałego³. E. Wiśniowski słusznie zwrócił uwagę, że Gall w swej kronice nie podaje żadnej daty rocznej, a według obecnych badań śmierć Mieszka miała miejsce w 1089 r. Ostatecznie Wiśniowski przyjął, że kościół ten najprawdopodobniej powstał na przełomie XI/XII w., „rozumiejąc przełom ten dość szeroko”⁴. W latach 1180–1185 fundowany został w Busku klasztor norbertanek, a nie norbertanów (s. 24)⁵. Klasztor franciszkanów w Nowym Korczynie powstał nie w końcu XIII–XIV w. (s. 25–26), ale w latach 1248–1257. Kościół w Beszowej zbudowany został w 1407 r.⁶, a nie w XIV w. (s. 26). Wbrew Autorowi (s. 30) nigdy nie istniał klasztor reformatów w Rakowie⁷. Kościół parafialny w Czarncy zbudowany został w połowie XVII w.⁸, a nie w XVIII w. (s. 30).

W świetle nowszych badań nie da się utrzymać jako pewnika tezy o napisaniu przez Wincentego Kadłubka kroniki w czasie jego pobytu w klasztorze jędrzejowskim w latach 1218–1223 (s. 26)⁹. Niezrozumiałe jest zdanie: „Po krótkim istnieniu księstwa sandomierskiego i wiślickiego jej (ziemi kieleckiej) obszary weszły w skład dzielnicy senioralnej, Małopolski” (s. 25). Nie chodzi Autorowi chyba o to,

W pięćdziesięciolecie Centralnego Okręgu Przemysłowego, pod red. J. Gołębiowskiego i Z. Tabaki, Kraków 1991 s. 15, gdzie literatura.

³ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław 1967 s. 24.

⁴ E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, NP t. 57: 1982 s. 161, 167.

⁵ Zob. ostatnio: F. Kiryk, *Dzieje Buska w XII–XVI wieku*, „Studia Kieleckie” 1985 nr 3 s. 8–10.

⁶ E. Wiśniowski, *Prepozytura wiślicka do schyłku XVIII wieku*, Lublin 1976 s. 91, 185; J. H. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, NP t. 31: 1969 s. 190.

⁷ J. Kracik, *Raków katolicki*, w: „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 30: 1985.

⁸ *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 1 z. 5, Kielce 1986 nr 12.

⁹ B. Kürbis, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1972 s. 183–184.

że ziemie te wcześniej nie leżały w Małopolsce czy też Małopolska była dzielnicą senioralną. W skład dzielnicy senioralnej wchodziły przecież: ziemia krakowska, łączyczo–sieradzka, część Wielkopolski z Kaliszem i Gnieznem oraz Pomorze Gdańskie. Znany przywilej dla rycerstwa wydał Ludwik Węgierski w Koszycach nad Hornadem na Słowacji, a nie w Koszycach nad Szreniawą (s. 26), zwanych zresztą wówczas Koszyczkami. Nic nie potwierdza informacji o istnieniu w XVI w. cechów kamieniarskich w rejonie Kielc i Pińczowa (s. 29). Najstarszy cech kamieniarski powstał po 1637 r. w Kunowie¹⁰. Według Autora na dzisiejszej ziemi kieleckiej w 1510 r. było 39, a w 1577 r. – 64 kuźnice (s. 28). Chodzi tu o dawne powiaty chęciński, opoczyński, radomski, sandomierski i wiślicki¹¹, a więc terytorium znacznie większe. Trudno mówić o wyczerpaniu się pod koniec XVI w. zasobów rud miedzi w okolicach Chęcin (s. 28). Powodem upadku górnictwa i hutnictwa miedzi był przede wszystkim brak kapitałów, niezbędnych do eksploatacji trudno dostępnych, głębiej położonych złóż. Rudę miedzi wydobywali tu przecież w początkach XX w. bracia Łaszczycy, a w czasie I wojny światowej – Austriacy.

Rozwój kultury monastycznej w XVI w. przedstawia A. Massalski jako kontynuowanie chlubnych wcześniejszych tradycji, a dowodzić tego mają średniowieczne skryptoria na Świętym Krzyżu, w Miechowie, Jędrzejowie i Wąchocku (s. 29). Tymczasem XVI wiek to okres upadku moralnego i materialnego świętokrzyskich mnichów¹². Dla Wąchocka istnieje ślad szesnastowiecznych zainteresowań zakonników przeszłością klasztorną, ale nie jest to kodeks, ale tablica objaśniająca fresk w krużgankach klasztoru¹³. Niewiele wiemy o Miechowie¹⁴, a nic zgola o Jędrzejowie. Nie jest prawdą, że „parafie katolickich zamienionych na organizacje kościelne protestanckie było łącznie na dzisiejszej ziemi kieleckiej aż ponad 70” (s. 29). Liczba ta

¹⁰ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jej okolicy*, Kraków 1939 s. 55–56, 59.

¹¹ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII wieku*, Warszawa 1954 s. 95.

¹² P. Szaniński, *Odnowa potrydencka w opactwie świętokrzyskim. Rządy Michała Maliszewskiego 1595–1608*, NP t. 63: 1985 s. 120, 131–132. Por. też M. Derwich, *Działalność benedyktynów hysogórskich w XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” R. 97: 1990 nr 3–4 s. 37–57.

¹³ *Corpus...*, nr 136: Ethimologia monachi.

¹⁴ E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze późnośredniowiecznej*, Warszawa 1984 s. 213–219.

dotyczy całego przedrozbiorowego województwa sandomierskiego¹⁵. Stwierdzenie, że na przełomie XVI i XVII w. katolicyzm odrodził się jest nieścisłe, a następne, że nastąpił stopniowy zanik tolerancji religijnej (s. 29), błędne¹⁶. W 1657 r. Rakoczy nie mógł być sprzymierzeńcem Gustawa Adolfa (s. 31), który zginął w bitwie pod Lützen 16 listopada 1632 r. Nie są to wszystkie błędy i nieścisłości w tym szkicu.

Wysoki poziom reprezentuje kolejny artykuł Feliksa Kiryka, który omówił lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej (s. 47–63). Przy omawianiu dziejów Tarczka warto było jednak chyba uwzględnić artykuł S. Trawkowskiego, który przedstawia m.in. lokację miasta i początki parafii¹⁷.

Z kolei ks. O. Olszewski omawia kulturę teologiczną w Kielcach (s. 65–78). Jeśli założyć, że zbiory biblioteczne orientują w rozwoju kultury teologicznej, a tego zdania jest Autor, to należałoby wspomnieć o źródłach oddających stan wcześniejszy niż uchwycony podczas wizytacji z 1598 r.¹⁸ Wizytacja ta zawiera nie tyle wzmiankę o bibliotece, jak pisze Autor (s. 67), co jej szczegółowy inwentarz. Oddaje on typowe dla ośrodka tej rangi bogactwo zbioru tak pod względem liczby woluminów jak i ich zawartości¹⁹. Rzadkie naówczas przechowywane w Kielcach monograficzne dzieła teologiczne dobrze mogłyby świadczyć o aktywności intelektualnej księży związanych z kapitułą, która doczekała się jednak surowej oceny kardynała Jerzego Radziwiłła²⁰. Jeśli księgozbiór może świadczyć o horyzontach umysłowych jego właścicieli, co jest dyskusyjne, to przypomnieć wypada, że w 1631 r. bernardyni na Karczówce otrzymali kolekcję 317 wo-

¹⁵ H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanczy w dawnej Polsce*, Warszawa 1904 s. 13.

¹⁶ W. Urban, *Źródła do dziejów reformacji w województwie sandomierskim*, w: *Dzieje Kielecczyzny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, cz. 1, Kielce 1987 s. 51. Por. też E. Opaliński, *Sejmiki szlacheckie wobec kwestii tolerancji religijnej w latach 1587–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 34: 1989 s. 21–40.

¹⁷ S. Trawkowski, *Zagadka prepozytury tarskiej*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984 s. 175–187.

¹⁸ J. Wolny, *Inventaire des manuscrits théologiques médiévaux de la bibliothèque du chapitre à Kielce*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, t. 16: 1971 s. 43–85.

¹⁹ H. E. Wyczawski, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „Polonia Sacra” R. 7: 1955 s. 46, 64.

²⁰ J. Garbaciak, *Wizytacja kolegiaty kieleckiej przez kardynała Jerzego Radziwiłła 2 września 1598*, „Radostowa” R. 3: 1938 s. 66–67.

luminów czyli ponad dwa razy więcej pozycji niż posiadała biblioteka pobliskiej kapituły²¹.

Nie budzą zastrzeżeń kolejne, oparte na wynikach dotychczasowych badań szkice L. Kaczanowskiego o sanktuariach (s. 79–95), Beaty Wojciechowskiej o tradycjach igrzyska „Stado” na Łysej Górze (s. 97–105) i Wacława Urbana o reformacji protestanckiej i katolickiej (s. 107–121). Z kolei Henryk Suchojad przedstawia mentalność religijną szlachty małopolskiej w drugiej połowie XVII w. w oparciu o akta sejmikowe i jeden testament (s. 123–137). Akta sejmikowe pozwalają raczej badać stosunek szlachty do Kościoła, głównie w sprawach podatkowych i sądownictwa²², a nie mentalność religijną. Autor stwierdza, że w omawianym okresie: „Coraz gorzej funkcjonował sejm oraz lokalny samorząd: sądy i sejmiki”, a następnie: „W drugiej połowie XVII wieku właśnie sejmiki osiągnęły szczytowy poziom swoich wpływów i znaczenia w Rzeczypospolitej” (s. 124). Najnowsze badania wykazują, że sejmiki w tym okresie funkcjonowały całkiem dobrze²³. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Autora: „Zaczęła oddzielać okres, w którym dominowały postawy tolerancyjne i głębsza refleksja religijna, od czasów zwycięstwa i zaniku pierwiastków mistycznych uznano przyjęcie przez Kościół postanowień soboru trydenckiego” (s. 125)²⁴. Fakt, iż sprawy innych wyznań stawały na sejmikach sporadycznie, wynikać mógł nie tylko z tego, że szlachta „bez entuzjazmu zwalczała inne konfesje” (s. 127), ale głównie z tego, że nieliczne zbory z II połowy XVII–XVIII stulecia atakowali przede wszystkim księża, niekiedy tylko neofici jak Stanisław Bidziński. Nie był to już wówczas tak ważny problem. Nie było żadnego zboru w Oksyniu (s. 127) — chodzi o zbor w Oksie. Prawo komendatirii (s. 133) to oczywiście prawo komendy, komendatorii.

Andrzej J. Zakrzewski w szkicu na temat kultury religijnej na Kielecczyźnie w XV–XVIII w. stawia właściwie jedynie problemy badawcze, a nie próbę ich rozwiązania (s. 139–146). Z kolei J. Muszyńska

²¹ *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej historycznych granicach*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Katarzyna Zebrzydowska 1985 s. 134.

²² Zob. Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985 s. 181–187 czy H. Suchojad, *Sejmiki małopolskie i wielkopolskie drugiej połowy XVII w. a duchowieństwo*, „Kieleckie Studia Historyczne” t. 8: 1990 s. 65–91.

²³ W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989 s. 31–94.

²⁴ Zob. chociażby E. Opaliński, *dz. cyt.*, *passim*; Z. Trawicka, *dz. cyt.*, s. 185 czy szkic W. Urbana w omawianym tomie.

przedstawia solidny obraz stanu górnictwa i hutnictwa metali w sandomierskich dobrach biskupów krakowskich w świetle inwentarzy z lat 1645 i 1668 (s. 147–164). W przyszłych badaniach warto wykorzystać inwentarze kluczy bodzentyńskiego i ilżeckiego z lat 1652–1653²⁵.

Zupełnym natomiast nieporozumieniem jest szkic Henryka Stawickiego i Jerzego Z. Pająka pt. *Synteza kulturowych wartości przestrzeni ziemi sandomierskiej*, (s. 165–178). W zamieszczonym wykazie lokacji miejskich opuszczono lokację Pilzna (1354 r.)²⁶, Rembowa (1588), Dębna w powiecie wiślickim i Stefanowa (przed 1585)²⁷, Klimontowa (1604)²⁸, Prosperowa (1701), Granicy (1735–1739) i Zyguntowa (1775)²⁹. Daty lokacji wielu miast można uściślić – Janików lokowany został w 1559 r., a Rudnik w 1552 r., a nie ogólnie w XVI w. Gliniany uzyskały prawo miejskie w 1595 r., a nie w XVII w., Lipsko przed 1589 r., a nie w 1613 r.³⁰ Kossów był miastem w 1406 r., a Nieznamirówice uzyskały prawa miejskie przed 1440 r.³¹ Według autorów miasta te powstały dopiero w XVIII w. Rzochów był lokowany w latach 1380–1382³², a nie dopiero w 1408 r. Listę tego typu przykładów można by wydłużyć, ale sprostowanie wszystkich błędów wymagałoby napisania obszernego artykułu.

Częściowo okresu przedrozbiorowego dotyczą szkice Piotra Rosińskiego o budownictwie organowym oraz Mirosławy A. Koryckiej o architekturze sakralnej. Pozostałe szkice dotyczą XIX–XX w. i wymagają bardziej kompetentnej oceny. Może warto tylko dodać, że nie da się utrzymać tezy: „Kielecczyzna wchodziła w skład archidiecezji krakowskiej i nawet po utworzeniu odrębnej diecezji ten stan nie uległ zmianie” (s. 8). Archidiecezja krakowska powstała przecież dopiero w 1925 r.

²⁵ S. Kuraś, *Materiały do dziejów górnictwa i hutnictwa z archiwów Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie 1479–1640*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” t. 3: 1959 s. 265.

²⁶ S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971 s. 192.

²⁷ R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989 s. 234, 247, 249.

²⁸ W. Kukliński, *Miasto prywatne Klimontów i jego kościoły*, Sandomierz 1910 s. V–VII.

²⁹ Z. Guldón, K. Krzystanek, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1990 s. 180.

³⁰ R. Szczygieł, *dz. cyt.*, s. 235, 236, 239–240, 245–246.

³¹ S. Kuraś, *Przywileje*, s. 170, 190.

³² F. Kiryk, *Miasta regionu mieleckiego do połowy XVII wieku*, w: *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984 s. 216–218.

Pamiętnik Świętokrzyski Patkowskiego z 1931 r. określany był „arcydziełem publikacji regionalnej”. Podsumowując powyższe uwagi na temat obecnie wydanego *Pamiętnika*, a zwłaszcza zamieszczonych w nim dwóch szkiców, przypomnieć można jedynie zdanie recenzentów innej pracy regionalnej: „Nie ma szczęścia Kielecczyzna do dziejopisarstwa, choć jej historia jest tak bogata i barwna”³³.

³³ „Przegląd Historyczny” t. 72: 1981 z. 2 s. 333.